

Stanisław Lamczyk

Jaka wolność? Nerozwiązany dylemat demokracji

Streszczenie: Od starożytności trwają dyskusje na temat istoty i zakresu wolności jako podstawowego filaru demokracji. W artykule przedstawiono krytyczną analizę i ocenę najbardziej reprezentatywnych opinii na temat wolności politycznej i ekonomicznej oraz podano przykłady interpretacji pojęcia *wolności* w praktyce politycznej. Głównym argumentem zawartym w tym artykule jest stwierdzenie, że wolność i swobody obywatelskie w demokracji nie pochodzą od natury, lecz są wynikiem konsensusu większości społeczeństwa, które uczestnicząc w wyborach, godzi się na realizację konkretnego programu zwycięskiej partii politycznej, także w odniesieniu do praw i wolności obywatelskich. Utrzymanie określonej równowagi między wolnością polityczną i ekonomiczną przyczynia się do stabilizacji danego systemu politycznego i stwarza pomyślne warunki dla wzrostu gospodarczego.

Słowa kluczowe: demokracja, wolność, prawa człowieka, system polityczny.

W miarę ograniczania w wielu krajach demokratycznych wolności i swobód obywatelskich oraz jednoczesnego pogłębiania się nierówności ekonomiczno-społecznych następuje ożywienie dyskusji na temat „udoskonalania” demokracji. Podstawową kwestią jest określenie najbardziej pożądanego, rzecz jasna, z punktu widzenia całego społeczeństwa, a nie tylko elit rządzących w danym państwie, charakteru i kierunków reform demokracji. System ten nigdy nie

był i z pewnością też nigdy nie będzie doskonały. Przedłużenie jego funkcjonowania zależeć będzie zarówno od zwiększania, a nie ograniczania wolności obywatelskich, jak również od zapewnienia większej sprawiedliwości społecznej. Celem niniejszego artykułu jest analiza i ocena nierozwiązanego dylematu, a mianowicie – jaki rodzaj wolności jest filarem demokracji? I czy oprócz wolności, także równość nadal jest traktowana jako podstawa demokracji? Pytania te są szczególnie aktualne w erze pogłębiających się nierówności ekonomiczno-społecznych, których nie udało się nigdzie w systemach liberalnej demokracji zniwelować i doprowadzić do odczuwalnego wyrównania różnic dochodowo-majątkowych pomiędzy poszczególnymi warstwami i grupami.

Przyczyny powstania i kumulowania się tych nierówności zostały szczegółowo, chociaż dosyć jednostronnie, przebadane i opisane przez francuskiego ekonomistę Thomasa Piketty'ego¹. Nie wyodrębnił on jednak podstawowej przyczyny owych nierówności. Natomiast niektórzy politolodzy tłumaczą niepowodzenia polityki ich niwelacji „powszechnym uznaniem ideałów wolności, co prowadzi do łatwiejszej akceptacji konkretnych nierówności”². Jednak nie tylko wolność, lecz także równość należy do podstawowych zasad demokracji. Niektórzy politolodzy, filozofowie i ekonomiści starali się jednak, nie zawsze adekwatnie do opisywanego kontekstu różnych wydarzeń i analizowanych danych empirycznych, wykazać większe znaczenie w systemie demokratycznym wolności. Inni z kolei utrzymywali, że ważniejszym fundamentem demokracji jest równość obywateli, nie tylko wobec prawa, lecz także w sensie równego dostępu do udziału w życiu politycznym i do stanowisk publicznych, jak również równego, a przynajmniej sprawiedliwego (w zależności od przyjmowanego w różnych systemach politycznych kryterium „sprawiedliwości

¹ Zob. T. Piketty, *Capital in the twenty-first century*, Harvard 2014. Krytyczną ocenę koncepcji tego ekonomisty przedstawił w swoim artykule A. Gwiazda, *Nerozwiązany problem nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 2, s. 26–44; por. R. Inglehart, *Inequality and modernization*, „Foreign Affairs” 2016, nr 1, s. 2–10.

² Zob. P. Brand, *Rozkosze demokracji*, Warszawa 1995, s. 5–91.

społecznej”³, dostępu do owoców wzrostu gospodarczego. Warto więc przeanalizować i ocenić poglądy różnych badaczy polityki na temat znaczenia obu tych budzących nadal spore kontrowersje głównych filarów demokracji.

Wolność podstawą demokracji

Dyskusje na temat istoty i znaczenia wolności trwają od starożytności. W czasach współczesnych dyskurs ten koncentruje się wokół szczegółowych kwestii dotyczących nie tylko istoty wolności, lecz także jej znaczenia w konkretnych sytuacjach i realizowanej przez rządy poszczególnych państw polityce. Jak trafnie zauważył Giovanni Sartori, „wolność każdego jest zarazem wolnością wszystkich. Nabiera ona najbardziej autentycznego i konkretnego znaczenia, kiedy znajdujemy się w mniejszości”⁴. Powyższe stwierdzenie nie oddaje jednak istoty wolności politycznej czy też „prawdziwej wolności”. Należy podkreślić, że w toku dyskusji na temat tego pojęcia idea wolności przybrała dwa różne znaczenia. W pierwszym, negatywnym sensie tego słowa osoba jest wolna w tej mierze, w jakiej inni ludzie lub instytucje nie mieszają się do tego, co czyni. W sensie pozytywnym osoba jest wolna wtedy, gdy sama kieruje swoim życiem, jej decyzje są wynikiem własnych wyborów, a nie oddziaływania sił zewnętrznych. Jest to osoba „myśląca, pragnąca, działająca, ponosząca odpowiedzialność za wybory, których dokonuje i potrafiąca wyjaśnić je przez odniesienie do własnych idei i zamierzeń”⁵. W ujęciu Isaiaha Berlina kontrast między wolnością pozytywną i negatywną najlepiej obrazują odpowiedzi na dwa pytania: „Kto mną rządzi?” i „Jak dalece rząd ingeruje w moje sprawy?”. Człowiek, który może na pierwsze z postawionych pytań odpowiedzieć – „sam sobą rządzić” – jest po-

³ Por. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1998, s. 22.

⁴ Zob. G. Sartori, *Teoria demokracji*, Warszawa 1994, s. 52; por. C. Tilly, *Demokracja*, Warszawa 2008, s. 30–31.

⁵ Zob. I. Berlin, *Cztery eseje o wolności*, Poznań 2000, s. 195–196.

zytywnie wolny. Ten, kto na drugie pytanie odpowie – „w bardzo niewielkim stopniu” – jest negatywnie wolny⁶.

Wspomniany podział na dwa rodzaje wolności zainspirował wielu filozofów i politologów do szerokiej i burzliwej dyskusji. Niektórzy autorzy pod pojęciem *wolności negatywnej* ujmują szansę bycia wolnym, która jest funkcją tego, co możemy zrobić, jakie drogi są przed nami otwarte, bez względu na to, czy robimy cokolwiek w celu realizacji tych możliwości⁷. Natomiast w tym samym ujęciu wolność pozytywna wiąże się z warunkami korzystania z wolności, przy założeniu, że istotne dla tych warunków są tylko bariery zewnętrzne. Spore trudności sprawia kwestia określenia wspomnianych barier wewnętrznych. Kwestią istotną jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, co należy uznać za bariery odbierające wolność. Przykładowo Friedrich Hayek twierdził, że tylko działania przymuszające można uznać za ograniczające wolność, a samo „pojęcie wolności odnosi się wyłącznie do relacji międzyludzkich, a jedynym jej pogwałceniem jest przymus stosowany przez ludzi”⁸. A zatem wolność negatywna jednostki oznacza brak przymusu ze strony arbitralnej woli innych jednostek.

W ten sposób poza zakresem pojęcia *przymusu* znalazły się cechy systemu społecznego, politycznego i ekonomicznego. Na przymus, według F. Hayeka, składają się dwa elementy: groźba wyrządzenia krzywdy oraz zamiar spowodowania określonego postępowania. Dla uchronienia ludzi od przymusu konieczne jest zapewnienie każdej jednostce sfery prywatności, w której będzie ona wolna od ingerencji innych osób. Istnienie takiej sfery jest podstawą funkcjonowania wszelkich doktryn liberalnych i tylko na jej gruncie sens ma koncepcja wolności negatywnej. Wolność od ingerencji zewnętrznej jest więc wolnością postępowania w granicach sfery prywatności. Sfera ta musi być określona przez prawo i zagwarantowana przez władzę⁹.

⁶ Tamże, s. 197.

⁷ Zob. C. Taylor, *What's wrong with negative Liberty*, [w:] *The Idea of Freedom. Essays in Honour of Isaiah Berlin*, red. A. Ryan, Oxford 1979, s. 175–194.

⁸ Zob. F.A. Hayek, *Konstytucja wolności*, Wrocław 1987, s. 11–12.

⁹ Tamże, s. 107 i 140.

Z kolei kwestia istnienia sfery prywatności jest w kontekście doktryn liberalnych oczywista, problem leży raczej w argumentacji uzasadniającej miejsce, w którym miałyby przebiegać granica, poza którą państwo lub inne jednostki nie mogłyby interweniować. W konsekwencji chodzi więc o kryteria pozwalające wytyczyć sferę wolności jednostkowej. W teoriach liberalnych można wyznaczyć dwa typy takich kryteriów: jedna to propozycja Johna Stuarta Milla odwołująca się do argumentacji utylitarnej oraz oparta na prawach absolutnych argumentacja prawno-naturalna¹⁰. Należy zaznaczyć, że F. Hayek nie formułuje własnej propozycji kryteriów służących do wyznaczenia sfery prywatności. Twierdzi on, że „określając, gdzie granice tej chronionej sfery powinny być wyznaczone, istotnym pytaniem jest, czy działania innych osób, przed którymi chcielibyśmy chronić, mogłyby rzeczywiście kolidować z rozsądnymi oczekiwaniami osoby chronionej”¹¹. Ponieważ jednak wiadomo, że nie wszystkie oczekiwania osoby chronionej należy respektować, a kryterium rozsądku oczekiwań jest zbyt subiektywne, zdanie to niewiele wyjaśnia. Kluczem do zrozumienia, czym – według F. Hayeka – wyznaczona jest sfera prywatności, jest stwierdzenie, że „w warunkach wolności sfera swobody jednostki obejmuje wszelkie działania, które nie są wyraźnie zabronione przez ogólne prawo”¹². Filozof ten opisywał wolność jako niezależność arbitralnej woli innego człowieka. Twierdził też, że wolność ograniczają przymuszające interwencje jedynie ze strony osób, natomiast abstrakcyjne reguły prawne jej nie ograniczają. W opinii F. Hayeka reguły ogólne są o wiele mniej groźne dla wolności, mniej arbitralne i w niższym stopniu uciskają ludzi niż decyzje jednostkowe, bez względu na ich treść i sankcje, jakie się z nimi wiążą. Treść tych reguł ma znaczenie jedynie ze względu na to, czy są to reguły zakazujące, czy też nakazujące jakieś działanie. Tak więc F. Hayek uważa nakazy za o wiele bardziej zagrażające wolności niż zakazy, jako że zakaz pozostawia podmiotowi całą gamę zachowań niesprzecznych z treścią zakazu, natomiast nakaz pozostawia tylko

¹⁰ Por. J.E. Mill, *O wolności*, Warszawa 1964, s. 17–18.

¹¹ Zob. F.A. Hayek, *Konstytucja...*, s. 145.

¹² Tamże, s. 215–216.

jedną dopuszczalną możliwość postępowania i uniemożliwia podjęcie własnego wyboru.

Z kolei własne wybory jednostki są podstawą do obarczenia jej ich konsekwencjami – korzyściami lub stratami. Nakaz tym samym zdejmuje z jednostki odpowiedzialność za skutki działania, które nie wynikało z jej własnej decyzji. Dla F. Hayeka pojęcie *odpowiedzialności* jest nierozzerwalne z pojęciem *wolności*. Odpowiedzialność oznacza dla niego gotowość do przyjęcia przez jednostkę konsekwencji własnych wyborów oraz akceptację swojego miejsca w strukturze, gdyż jest ono wynikiem działań¹³. Jak trafnie zauważył I. Berlin, propozycja F. Hayeka, by uznać prawo raczej za warunek niż za przeszkodę wolności, ma pewne zalety. Nie powinno się jednak całkowicie abstrahować od treści norm. Uznanie dla wolności negatywnej nie musi przecież oznaczać, tak jak dzieje się to u F. Hayeka, pomijania znaczenia wolności pozytywnej. Pozytywna wolność samorealizacji nie musi zresztą koniecznie pozostawać w konflikcie z negatywną wolnością nieingerencji. Nacisk na wolność w wymiarze negatywnym pozostawia zwykle jednostkom więcej możliwości działania; pozytywna wolność otwiera wprawdzie mniej dróg, ale wyposaża w silniejszą motywację lub daje większe wsparcie do podążania nimi, co może lecz nie musi być sprzeczne¹⁴.

Pozostaje jeszcze jedna wątpliwość: jaka wartość tkwi w wolności jako takiej. Czy fakt bycia wolnym zaspokaja podstawową potrzebę człowieka, czy też jest to fundament innych potrzeb. I. Berlin twierdzi, że wolność wyboru stanowi nieodzowny element tego, co czyni „ludzkimi istoty ludzkie” i że to właśnie leży u podstaw zarówno pozytywnego domagania się wpływu na prawa i praktyki społeczeństwa, w którym żyjemy, jak i domagania się zgody na negatywną domenę, w której nie jesteśmy zobligowani do zdawania sprawy z tego, co robimy¹⁵. Nie można jednak zapominać, że istnieje w ludziach potrzeba zaspokojenia innych roszczeń odnoszących się do równie istotnych wartości: sprawiedliwości, szczęścia, miłości, tworzenia,

¹³ Tamże, s. 71.

¹⁴ Zob. I. Berlin, *Cztery eseje...*, s. 56.

¹⁵ Tamże, s. 55–56.

odkrywania prawdy. Zapewnienie formalnych gwarancji dla negatywnej wolności, będąc warunkiem koniecznym dla zaspokojenia tych roszczeń, nie jest jednak warunkiem wystarczającym dla ich spełnienia.

W wymiarze politycznym i społecznym wolność oznacza więc sferę, w której człowiek może działać bez przeszkód ze strony innych ludzi lub zasadnie spodziewać się braku ingerencji ze strony państwa. Ten brak przeszkód odnosi się nie tylko do wyborów i działań rzeczywistych, ale i potencjalnych oraz wymaga instytucjonalnych gwarancji. Jednak gwarancje wolności obywatelskiej same nią nie są: wolność wymaga warunków jej urzeczywistnienia. Jeśli człowiek jest zbyt biedny, zbyt słaby, za mało wykształcony, by korzystać z wolności, którą mu daje prawo, wolność ta nie ma dla niego żadnej wartości. Wiąże to ściśle wolność z zagadnieniem sprawiedliwości. Jakkolwiek ta pierwsza nie jest ze sprawiedliwością tożsama, to przez wzgląd na warunki urzeczywistnienia nie sposób ich rozpatrywać rozłącznie. Kwestią dyskusyjną jest posługiwanie się sądami wartościującymi, tak jak to czyni I. Berlin, który twierdzi, że sprawiedliwość jest czymś dobrym, podobnie jak – w pewnym zakresie – także równość, ale nie należy sprawiedliwości, równości czy dobrobytu utożsamiać z wolnością. Wolność negatywna i pozytywna nie są więc do siebie logicznie przeciwstawne¹⁶. Podobnie jak wolność negatywna nie ma bez pozytywnej właściwej wartości, tak i pozytywna nie istnieje bez negatywnej.

Omówiona zwięźle interpretacja wolności w ujęciu F. Hayeka i I. Berlina była przedmiotem wielu debat. Niektórzy autorzy uważają, że nie można rozróżnić dwóch wolności, gdyż wolność jest zawsze jedną i tą samą relacją odnoszącą się do podmiotu, i pytania, od czego podmiot ten jest wolny i czy jest wolny lub nie¹⁷. Odpowiedź na to pytanie zależy od przyjęcia takiej czy innej definicji wolności i przyjęcia określonej postawy filozoficznej. W podobnym duchu rozpatruje wolność John Rawls, który swoją koncepcję spra-

¹⁶ Tamże, s. 58–59.

¹⁷ Por. Ch. Kukathas, *Wolność*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R.E. Goodin, P. Pettit, Warszawa 1998, s. 694.

wiedliwości społecznej odnosi do kwestii wolności obywatelskiej. Wprowadza tu „polityczną koncepcję osoby” i wyszczególnia trzy kategorie, pod względem których obywatele są wolni, aczkolwiek nie wspomina, dlaczego w ramach politycznej koncepcji osoby należy ich za wolnych uważać. Nieznane jest więc źródło tej wolności, widoczne są natomiast jej implikacje w postaci autonomii obywateli za bezpośrednią manifestację ich wolności. Wyjaśnienie natury takiego przejawu wolności obywatelskiej wymaga przybliżenia wprowadzonej przez J. Rawlsa kategorii racjonalnej autonomii stron zawierających umowę społeczną w sytuacji pierwotnej. Autonomia ta wyraża się w wykorzystaniu przez strony zdolności kształtowania, realizowania i rewidowania jakiejś koncepcji dobra i rozpatrywania spraw zgodnie z nią oraz w zdolności do zawierania dobrowolnych porozumień z innymi. Strony są racjonalnie autonomiczne, ponieważ mają w granicach sytuacji pierwotnej swobodę porozumienia się co do jakichkolwiek zasad, które uznają za najbardziej korzystne¹⁸. Upatrywanie źródeł autonomii politycznej w wolności obywatelskiej może być oczywiście dyskusyjne. Interpretacja przyjmująca wolność raczej za skutek niż przyczynę autonomii byłaby równie możliwa do uzasadnienia. Źródło wolności nie jest jednak najistotniejszą kwestią tych rozważań. Koncepcja J. Rawlsa jest bowiem, jak sam często podkreśla, polityczna, a nie metafizyczna, i z tego względu dotyczy bardziej wolności politycznych, a nie koncepcji wolności jednostki jako takiej. John Rawls sporządza nawet listę tych wolności, wywodząc je z pierwszej zasady sprawiedliwości. Obejmuje ona: wolność myśli i sumienia, wolności polityczne i wolność zrzeszania się, wolności określone przez wolność i integralność osoby oraz wolności, które wyraża zasada rządów prawa¹⁹.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że wolność nie jest w koncepcji J. Rawlsa wartością fundamentalną i sama w sobie nie leży w interesie obywatela. Nie można bowiem, tak jak to czyni J. Rawls, twierdzić, że dane prawo jest tym bardziej cenne, im więcej zawiera w sobie wolności. Różne wolności służą różnym interesom i ze względu na

¹⁸ Zob. J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, Warszawa 1998, s. 66–67.

¹⁹ Tamże, s. 393.

wagę tych interesów są w różnym stopniu cenne. Kwestią istotną jest więc zapewnienie, aby dostępne w danym społeczeństwie w ramach demokratycznego państwa prawa gwarancje wolności nie były czysto formalne. Jak trafnie zauważył Pierre Brand: „Wolność jest również wytłumaczeniem i obroną współzawodnictwa w życiu społecznym. Przede wszystkim w dziedzinie wolności przedsiębiorstwa. W sytuacji wolnego rynku bronią przedsiębiorstw jest: wolne wyznaczanie cen i wynagrodzeń, wolny wybór proponowanych produktów, wolność sposobów i miejsca produkcji, wolny dostęp do zapotrzebowania konsumenta... Wobec interwencjonizmu władz publicznych, często kierujących się chęcią osłabienia konkurencji, obroną słabszych (konsumentów i małych przedsiębiorstw) oraz ochroną istniejących sytuacji przed próbami ich naruszenia (korporatyzmu wewnętrznego, a zewnętrznego protekcjonizmu) uporzeczywa rewindykacja wolności stanowi społecznie dopuszczalny sposób wyrażania wymogu bardziej jaskrawego: *Prowadzę wojnę (ekonomiczną). Zostawcie mi środki na walkę*. Totalna wolność przedsiębiorstwa oznacza danie wszystkich pełnomocnictw przedsiębiorcy. Wołanie o wolność usprawiedliwia, w sposób tendencyjny, konsekwencje współzawodnictwa ekonomicznego: eliminację słabszych, zwiększone nierówności dochodów i bogactw, podczas gdy we współczesnym kontekście kulturowym trudna jest, żeby nie powiedzieć niemożliwa, publiczna obrona tych spraw”²⁰. Słuszny jest więc pogląd, że istnieją pewne, często wcale nie tak trudne do wytyczenia, granice wolności. Granicą tą są inne wolności. Innymi słowy, jeżeli chcemy skutecznie chronić naszą wolność, to klucza trzeba szukać w stanie wolności innych. John Rawls opowiada się za uzgodnieniem możliwie najszerszego katalogu podstawowych wolności. Twierdzi on, że trudno z góry przewidzieć, jakie wolności należy zapewnić w stopniu jak najszerszym, ponieważ nie są znane – i nigdy nie będą – wszystkie możliwe koncepcje dobra obywateli²¹. Można jedynie przyjąć, jakie cele mają wolności te spełnić: a nadrzędnym celem jest zapewnienie urzeczywistnienia zasad sprawiedliwości poprzez pełne i skuteczne wykorzystanie poczucia

²⁰ Zob. P. Brand, *Rozkosze demokracji*, Warszawa 1995, s. 89.

²¹ Zob. J. Rawls, *Liberalizm...*, s. 445.

sprawiedliwości obywateli w odniesieniu do struktury podstawowej społeczeństwa. John Rawls uważa, że realizację tak zdefiniowanego celu mogą zapewnić przede wszystkim równe wolności polityczne i wolność myśli²². Wymagają one pewnej formy przedstawicielskiego ustroju demokratycznego i gwarancji wolności wypowiedzi politycznej, wolności prasy itp.

Relacje między różnymi wolnościami zmieniają się coraz szybciej. Można to zilustrować na przykładzie, w którym dynamikę zmian tworzą tylko dwie wolności: osobista (w skali społeczno-politycznej) oraz materialna (ekonomiczna). W naszym prywatnym życiu jest to konfiguracja kluczowa, a w wielu miejscach świata jest ona ostatnio źródłem wyjątkowo niebezpiecznego napięcia. Bardzo trudno jest jednak za pomocą sądów aksjologicznych rozstrzygnąć, który rodzaj wolności jest ważniejszy czy lepszy. Dostyc często spotykanym poglądem jest stwierdzenie, że każdy człowiek ma, przynajmniej w teorii, naturalne prawo zawierać z innymi transakcje, na jakie obie strony się godzą. I każdy człowiek ma także naturalne prawo żyć, jak mu się podoba, swobodnie dysponować sobą i tak wpływać na kształt życia zbiorowego, jak uważa za słuszne. Niestety jednego z drugim trwale pogodzić nie umiemy. Jedna wolność zawsze w jakiś sposób ogranicza drugą, zawsze któraś z nich ma przewagę i zawsze ta przewaga jest tylko chwilowa, choć ludziom zwykle wydaje się ona trwałą.

Być może pewnym wyjątkiem jest wolność polityczna, od której – zdaniem G. Sartoriego – oczekujemy przede wszystkim ochrony²³. Jest to dostyc zawężone podejście do wolności politycznej. Czasami występuje w praktyce życia politycznego instrumentalne traktowanie idei wolności. Kwestią odrębną pozostaje sprawa zapewnienia tej wolności w dłuższym okresie przez państwo. Faktem bowiem jest, że nawet najbardziej liberalne państwo demokratyczne jest organizacją przymusu, stosuje go systematycznie, jawnie i legalnie, na podstawie abstrakcyjnych norm i w sposób przewidywalny. Przewidywalne

²² Tamże, s. 446. Por. M. Ramsey, *What's wrong with liberalism? A radical critique of liberal political philosophy*, London 1987, s. 23 i n.

²³ Zob. G. Sartori, *Teorie demokracji...*, 375.

działanie na podstawie i w granicach ogólnego prawa nie oznacza jednak, że działanie to nie ogranicza wolności obywateli. Można więc zapytać, w jaki sposób prawo obywatela do wolności wiąże państwo? Według J. Rawlsa państwo nie chroni indywidualnego poczucia wolności obywatela jako istoty ludzkiej, lecz jego wolności politycznych: wolności myśli, słowa i prasy, wolności stowarzyszania się i religii, prawa do osobistej własności, prawa do głosu i obejmowania publicznych stanowisk, wolności do arbitralnego aresztu i konfiskaty, zdefiniowania za pomocą pojęcia *praworzędności*. Wszystkie te wolności wywodzą się z pierwszej zasady sprawiedliwości²⁴. Natomiast status jednostki (obywatela) jest wyznaczony z jednej strony przez określone prawem granice ingerencji państwa w sferę wolności jednostki, z drugiej zaś przez przyznanie jednostce przez samo państwo uprawnień pozwalających żądać od państwa pozytywnych zachowań²⁵. Właśnie na roszczeniach publicznoprawnych opiera się charakter prawny stosunków pomiędzy jednostką a państwem.

Wiele też zależy od charakteru stosunków między państwem i obywatelami, czyli zarówno od stopnia zorganizowania społeczeństwa obywatelskiego oraz jakości instytucji państwowych i efektywności ich funkcjonowania. W tym kontekście warto przytoczyć kolejne stwierdzenie J. Rawlsa, który zdawał sobie sprawę z możliwości opanowania instytucji państwowych przez wąskie elity władzy, pisząc, że: „Bez szerokiej partycypacji w demokratycznej polityce i bez dobrze poinformowanej zbiorowości obywateli – a z pewnością wraz z powszechnym wycofaniem się w życie prywatne, nawet najlepiej zaprojektowane instytucje polityczne wpadną w ręce tych, którzy chcą panować i narzucać swoją wolę przez aparat państwowy – albo dla samej władzy i chwały militarnej, albo ze względu na interesy klasowe i ekonomiczne, nie mówiąc o gorączce ekspansjonizmu religijnego i fanatyzmie nacjonalistycznym”²⁶. John Rawls

²⁴ Zob. J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994, s. 61–62.

²⁵ Zob. G. Jellinek, *Subjektive öffentliche Recht*, Tübingen 1919, s. 87, za: P. Tuleja, *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997, s. 12.

²⁶ Zob. J. Rawls, *Liberalizm...*, s. 426.

niejednokrotnie zwraca też uwagę, że nie można przyznawać pierwszeństwa jakiejś ogólnej wolności, jako takiej, tak jak gdyby miała ona jakąś nadrzędną wartość, lecz wolnościom konkretnym, określonym w różnych kartach i deklaracjach praw człowieka. Autor ten twierdzi także, że kierunek na drodze do zagwarantowania autentycznej wartości wolności politycznych zdaje się wyznaczać nakaz utrzymywania niezależności partii politycznych od wielkich ośrodków władzy ekonomicznej i społecznej w demokracji opartej na własności prywatnej²⁷. Rawls akcentuje też, że w demokracjach konstytucyjnych pierwszeństwo należy przyznać autentycznym wolnościom. Zdaje sobie jednak sprawę, że niewiedza, ubóstwo, nędza uniemożliwiają często ludziom korzystanie z tych praw i wolności. Godzą one w samą ich wartość, która winna być stosunkowo równa dla wszystkich obywateli w tym sensie, by każdy miał autentyczną, rzeczywistą możliwość wpływania na wyniki decyzji politycznych. Musi więc dojść do określonego powiązania autentycznej wolności politycznej z autentyczną równością szans.

Należy zaznaczyć, że stan taki nie zawsze i nie wszędzie jest osiągalny. Można nawet powiedzieć, że jest on rzadkością w praktyce życia polityczno-społecznego. Dlatego J. Rawls określa porządek w państwie demokratycznym jako stan „społeczeństwa sprawiedliwego”. W przypadku takiego społeczeństwa dopuszcza prawo obywateli do aktów cywilnego nieposłuszeństw, czyli świadomego, pozbawionego przemocy, ale niezgodnego z prawem publicznego protestu o charakterze politycznym, mającego na celu zmianę polityki rządu i obowiązujących reguł.

Wolność w praktyce życia politycznego

W praktyce życia politycznego dosyć często dochodzi do różnego rodzaju protestów społecznych (publicznych), których celem jest przede wszystkim utrzymanie dotychczasowego *status quo*. Protesty te mają na celu nie tyle wywalczenie „większej” wolności, ile zapewnienie

²⁷ Tamże, s. 437–438.

bezpieczeństwa określonej grupie ludności. W tego rodzaju akcjach nieposłuszeństwa obywatelskiego chodzi często o obronę miejsc pracy szczególnie w niezbyt rentownych działach, takich jak górnictwo węglowe, a także o ochronę narodowych rynków i państwowych przedsiębiorstw przed obcymi konkurentami. Wydarzenia zachodzące w niektórych państwach, w których po wygranych wyborach władzę przejęły mniej liberalne, a bardziej prawicowo-narodowe partie, potwierdzają fakt mniej lub bardziej spontanicznego pojawienia się różnych ruchów społecznych na rzecz obrony demokracji. Ruchy te kreuja się na wyrazicieli woli większości obywateli danego państwa, chociaż w praktyce często starają się bronić utraconych przywilejów wąskiej grupy beneficjentów poprzedniego systemu. Zapominają także o tym, że w demokratycznych wyborach większość obywateli opowiedziała się za zmianą dotychczasowego sposobu rządzenia państwem i realizacją innego niż dotychczas programu.

W poszczególnych krajach w protestach przeciwko realizacji nowego programu partii, która wygrała wybory, ruchom społecznym często nie chodzi o wywalczenie większej wolności lub przynajmniej utrzymanie dotychczasowych swobód obywatelskich, lecz o obronę interesów wąskich grup społecznych (np. górników, sektora zbrojeniowego, rolników czy korporacji wielonarodowych), a czasami także o utrzymanie dotychczasowych przywilejów polityków z przegranych partii. Ci ostatni zwykle tracą najwięcej i czasami – w zależności od formatu danego polityka i jego kultury osobistej – długo nie mogą pogodzić się z wyborem dokonany przez większość wyborców. Udowodnienie powyższej tezy wymagałoby napisania oddzielnego artykułu na podstawie danych statystycznych odnoszących się do konkretnego kraju i konkretnej grupy ekspolityków, co wykracza poza ramy niniejszych rozważań. Ich celem było wskazanie na ważniejsze, teoretyczne dylematy związane z ideą wolności i często instrumentalnym traktowaniem tej idei w praktyce życia politycznego. W niektórych państwach, mniej lub bardziej demokratycznych (np. w Turcji czy Rosji), demokracja służy do poszukiwania równowagi między wolnościami i swobodami obywatelskimi a interesami oligarchów i różnych grup społecznych oraz podmiotów zagranicznych. Jednak na przeszkodzie w ustaleniu sensownego punktu równowagi

stają w czasach współczesnych trzy mechanizmy: wycofanie, hegemonia i globalizacja. Obserwuje się coraz większe wycofanie obywateli z życia politycznego. Przestają oni brać udział w procesie demokratycznym podejmowania decyzji. Ludziom jednoznacznie zorientowanym na konsumpcję i gromadzenie dóbr często szkoda czasu na udział w życiu publicznym. W ten sposób wolność polityczna zostaje przez dużą część społeczeństwa faktycznie odrzucona i przekazana w ręce populistycznych polityków. Przykładowo w wielu krajach Ameryki Łacińskiej pogłębia się już od wielu lat deficyt wolności politycznej, który nie został „zrekompensowany” wzrostem zakresu wolności ekonomicznej. Oddając władzę populistom, wolność polityczna podyktowała nowe granice wolności ekonomicznej. Tak samo jak wcześniej wolność ekonomiczna (arbitralnie ustanowiona tzw. Konsensusem Waszyngtońskim), narzucając politykę gospodarczą latynoskim rządów, określała w ich krajach granice wolności politycznej. Sam populizm okazał się natomiast narzędziem, za pomocą którego w państwach demokratycznych dwie istotne wolności – gospodarcza i polityczna – nawzajem wyznaczają sobie granice²⁸.

W dialogu o demokracji niepowodzenia gospodarcze w walce z bezrobociem, osłabieniem konkurencyjności, bezpieczeństwa energetycznego, żywnościowego itp. często przypisuje się albo zbyt „wolnorynkowemu” systemowi gospodarczemu, albo też na odwrót – zbyt rozległej wolności politycznej, prowadzącej do nakładania na rynek szkodliwych ograniczeń. Wolność więc nie zawsze i nie przez wszystkich postrzegana jest jako podstawowy filar „dobrego” systemu demokratycznego, lecz czasami także jako hamulec pożądanых reform systemu gospodarczego.

W czasach współczesnych w ramach systemu demokracji liberalnej dochodzi bowiem do napięcia między dwoma filarami tego systemu, tj. między wolnością wspólnoty, której większość ma teoretycznie nielimitowane prawo do podejmowania decyzji w imieniu ogółu, i wolnością jednostki, która teoretycznie ma prawo żyć, jak jej się podoba. Gdy pierwsza nie liczy się z drugą – zwycięża populizm. Gdy

²⁸ Zob. P. Taggart, *Populism*, Philadelphia 2000, s. 41–43. Por. *Democracy in dialogue, dialogue in democracy*, red. K. Jezińska et al, Farnham 2015, s. 19–21.

druga nie liczy się z pierwszą – zwycięża anarchia. W obu skrajnych przypadkach obie wartości radykalnie tracą. Populizm najpierw niszczy wolność indywidualną, a potem – gdy nieuchronnie przeradza się w dyktaturę – także wolność wspólnoty. Z kolei anarchia pierwotnie neguje wolność wspólnoty w imię wolności indywidualnej, ale gdy ją zniszczy, wydaje słabsze jednostki na oddziaływanie „sił rynkowych”, które sprzyjają tylko wielkim podmiotom (np. koncernom ponadnarodowym), a nie coraz szybciej ubożającym w systemie „rynkowym” obywatelom. Istnieje więc potrzeba dalszego dyskursu naukowego na temat istoty i zakresu wolności politycznej i ekonomicznej oraz utrzymania między nimi odpowiedniej równowagi, zapewniającej stabilne funkcjonowanie danego systemu politycznego, jak również przyzwoite tempo wzrostu gospodarczego.

Bibliografia

- Berlin I., *Cztery eseje o wolności*, Poznań 2000.
Brand P., *Rozkosze demokracji*, Warszawa 1995.
Democracy in dialogue, dialogue in democracy, red. K. Jezierska, Farnham 2015.
Gwiazda A., *Nerozwiązany problem nierówności*, „Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy” 2015, nr 2.
Hayek F.A., *Konstytucja wolności*, Wrocław 1987.
Jellinek G., *Subjektive öffentliche Recht*, Tuebingen 1919.
Kakathas C., *Wolność*, [w:] *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R.E. Goodin, P. Pettit, Warszawa 1998.
Mill J.S., *O wolności*, Warszawa 1964.
Piketty T., *Capital in the twenty-first century*, Harvard 2014.
Ramsey M., *What's wrong with liberalism? A radical critique of liberal political philosophy*, London 1987.
Rawls J., *Liberalizm polityczny*, Warszawa 1998.
Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.
Sartori G., *Teoria demokracji*, Warszawa 1994.
Taggart P., *Populism*, Philadelphia 2000.
Taylor C., *What's wrong with negative Liberty*, [w:] *The idea of freedom. Essays in Honour of Isaiah Berlin*, ed. A. Ryan, Oxford 1979.
Tilly C., *Demokracja*, Warszawa 2008.

Tuleja P., *Normatywna treść praw jednostki w ustawach konstytucyjnych RP*, Warszawa 1997.

Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1998.

What kind of freedom? The dilemma of democracy

Summary: Since the ancient times there has been a continuing discourse on the nature and scope of freedom and civic and human right in the more or less liberal democracy. This paper contains a critical analysis and assessment of the most important opinions concerning the both political and economic freedom and the interpretations of that concept in the political practice. This article argues that, contrary to the beliefs of most people, freedom and human rights do not come from nature, but they are the result of the society, s consensus, especially that part of the society, which participates in the elections. The voters agree to allow the winning political party to realize its program also in the respect to freedom and civic (human) rights. On the other hand the politicians try to secure the appropriate equilibrium between the political and economic freedom, which supports the stabilization of a given political system and is conducive to the economic growth.

Keywords: democracy, freedom, human rights, political system.